

Trójca Święta wzorem wspólnoty

ks. Paweł Skonieczny MIC

Teologowie przypominają, że nie da się namalować Trójcy Świętej. Można za to napisać i kontemplerować Jej ikonę. Wyjątkową ikonę Trójcy napisał Andriej Rublow, mnich żyjący w latach 1360–1430. Jej napisanie zlecił mu patriarcha Nikon, „aby bracia przez kontemplację Najświętszej Trójcy przezwyciężali nienawiść rozdzierającą świat”. Trójca Rublowa jest nazywana „Gościnnością Abrahama”, gdyż odwołuje się do opisanego w Księdze Rodzaju spotkania Abrahama i Sary z Bogiem, któremu towarzyszyło dwóch tajemniczych aniołów. Na ikonie Rublowa role gospodarza i gościa odwracają się. Teraz sam Bóg zaprasza do swojej wspólnoty, do wspólnego stołu, do swojego wewnętrznego życia.

Na ikonie Ojciec i Syn, i Duch Święty przypominają aniołów. Przyrzemy się im uważnie, zwróćmy uwagę na ich sylwetki, gesty, spojrzenia. Wszyscy aniołowie siedzą. Jest to postawa wzajemnego słuchania. Aniołowie rozmawiają ze sobą. Ich ciała są lekkie i nieproporcjonalnie wydłużone, są bardzo wysmukli i zwiewni. W ich przestrzeni panuje atmosfera harmonii, spokoju, łagodności i czułości. Aniołowie są do siebie bardzo podobni. Podobieństwo aniołów wyraża prawdę o jedności i równości Osób Boskich. Każdy z aniołów trzyma w ręku kaduceusz – laskę, która jest oznaką tej samej Boskiej władzy. Osoby Boskie przenikają się wzajemnie: „Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we mnie. Ja i Ojciec jedno jesteśmy. Kto mnie widział, widział Ojca” (por. J 14,8-11).

Podobieństwo aniołów jest uderzające, jednak każdy z nich jest nieco odmienny. Różnią się między sobą pozycją ciała, kolorem



■ Andriej Rublow, *Trójca Święta*, ok. 1410-1427

szat, układem dłoni, są też przedstawieni na innym tle. Na ikonie żadna z postaci nie siedzi prosto. Aniołowie pochylają się ku sobie, tworząc krąg podkreślający ich jedność oraz doskonałość. Pochylone głęboko głowy Syna Bożego i Ducha Świętego wyrażają oddanie i poddanie się Bogu Ojcu. Wzrok Syna jest skierowany ku twarzy Ojca, a oczy Ojca skierowane są na Syna i Ducha Świętego. Patrzą sobie „prosto w oczy”. Jest to miłosa wymiana spojrzeń. Jeden zapatrzo-

ny jest w drugiego. Nie ma tu cienia egoizmu, tak często znanego nam z narcystycznego zapatrzenia się w „czubek własnego nosa”. Pochylenie oznacza wyjście z siebie w kierunku drugiego, pragnienie życia dla innych. Układ postaci wywołuje wrażenie dynamicznego ruchu. Jest to nieustanna cyrkulacja miłości między osobami.

Na ikonie Rublowa centralną postacią jest Syn Boży, który jest ubrany w niebiesko-purpurową szatę. Niebieski kolor wyraża Boską na-

ture Jezusa, purpurowy symbolizuje Jego człowieczeństwo skąpane we krwi w czasie Jego męki. Dwa palce, które wskazują na kielich Eucharystyczny również symbolizują Jego dwie natury. Drzewo za Jego plecami przypomina śmierć na drzewie krzyża, która przywróciła nam utracone rajske drzewo życia. Po prawej stronie Syna Bożego siedzi Bóg Ojciec, ubrany w świetlistą, złotą szatę, która mówi o Jego królewskiej godności. Budynek za Jego plecami przywołuje słowa Jezusa: „W domu mojego Ojca jest mieszkań wiele” (J 14,2).

Postać w zielono-niebieskiej szacie to Duch Święty. Błękit spodniej szaty wskazuje na Jego Bóstwo, a zielony kolor wierzchniej szaty symbolizuje życie, świeżość i nadzieję. Skała odnosi nas również do wydarzenia w czasie wędrówki na pustyni, gdy woda wytrysnęła ze skały i nasyciła spragniony lud oraz do słów Jezusa o Duchu Świętym: „Strumienie wody żywej popłyną z Jego wnętrza” (J 7,37). Zwróćmy uwagę na Jego dyskretną postawę. Sprawia wrażenie, że Duch delikatnie usuwa się w cień, ukrywa się za plecami Ojca i Syna. Teologowie nazywają to „kenozą” – ogołoceniem Ducha. Duch Święty jest Bogiem ukrytym, nie objawia nam wprost swego oblicza. Symbole Ducha Świętego są nieosobowe: gołębica, wiatr, ogień. W Biblii Duch nigdy nie mówi „ja”, nie wskazuje na siebie samego. Nie zatrzymuje na sobie. Przychodzi po to, by objawiać Ojca i Syna. „Nie istnieje dla siebie – zauważa Siergiej Bułgakow – jest cały w innych – w Ojcu i w Synu”. Z trzech postaci na ikonie wydaje się być najbardziej subtelny, delikatny – kobiecy. Bardzo wymowne jest, że w języku hebrajskim słowo „Ruah” określające Ducha Świętego jest rodzaju żeńskiego.

W centrum ikony znajduje się stół, a na nim kielich, który jest symbolem ofiary Chrystusa do-

konującej się w Eucharystii. Życie Trójcy koncentruje się wokół stołu – ołtarza i ofiarnego kielicha, bo kochać znaczy dawać siebie samego innym. Kochać – to być bezinteresownym darem z siebie samego. W ikonie Rublowa Bóg zaprasza nas do tej ofiarnej miłości. Puste miejsce przy czwartym boku stołu jest przeznaczone dla mnie. Mogę zasiąść do jednego stołu z Trójcą, by uczyć się od Niej prawdziwej miłości.

Trójca objawia się bardziej po to, by ją naśladować, niż próbować zrozumieć i opisać. Czego możemy nauczyć się od wspólnoty Trójcy Świętej? W czym możemy Ją naśladować? Skoro jesteśmy stworzeni na Jej obraz i podobieństwo, to możemy znaleźć jej odbicie w naszym codziennym życiu. Teologowie wymieniają kilka konkretnych praw naszego życia, które są naturalną konsekwencją tajemnicy Boga Trójjedynego. Bóg jest wspólnotą Trzech Osób. Nie jest kimś, kto żyje „w pojedynkę”, sam dla siebie. Bóg jest wspólnotą żyjących dla siebie i kochających się Osób. Trójca jest zaprzeczeniem wszelkiego egocentryzmu i indywidualizmu, który zamyka się na wspólnotę. Szczęście Boga to wzajemne obdarowywanie się Osób Boskich, nieustanna wymiana miłości. Dlatego grzechem przeciwko obrazowi Trójcy jest wszelki egoizm, narcyzm i zamknięcie na drugiego człowieka. Człowiek nie jest powołany do tego, by być „singlem”, który nikogo nie potrzebuje i żyje wyłącznie dla siebie. Nawet jeśli ktoś żyje w pojedynkę, nie będąc w żadnym związku, to może odnaleźć swoje szczęście tylko w relacjach z innymi. Nikt w pełni nie stanie się sobą, jeśli nie wejdzie w głębokie relacje z innymi. Odkrywamy naszą tożsamość dzięki drugiemu, w odniesieniu do innych. Ta prawda dokonuje się w wewnętrznym życiu Trójcy Świętej. Bóg objawił się w imionach Ojca

i Syna, i Ducha, które są najbliższe naszemu doświadczeniu. Jest to język rodzinny, wyrażający najważniejsze i najgłębsze ludzkie relacje. Są to relacje zależności i przynależności. Ojciec może nazywać się Ojcem tylko dlatego, że ma Syna, Syn istnieje dzięki Ojcu, który Go zrodził. Nie ma Ojca bez Syna i Syna bez Ojca. Nie ma Ducha Świętego bez Ojca i Syna, bo Duch od Nich pochodzi jako osobowy wyraz ich relacji miłości. Podobnie człowiek – nie odkryje swojego prawdziwego „ja” bez spotkania z „ty” drugiego człowieka.

Człowiek nie spełni się przez realizację samego siebie, ale przez realizowanie miłości do drugiego we wspólnocie. Modne dzisiaj hasła samospełnienia i samorealizacji są zaprzeczeniem natury człowieka, która pochodzi od Trójcy. Życie Boga opiera się na tajemnicy daru. Każda z Osób Boskich jest pełnym darem z siebie dla dwóch pozostałych, a jednocześnie od nich przyjmuje pełnię ich daru. Nieustanna wymiana. Dawanie i branie. Jedna i druga postawa jest w miłości konieczna. Trzeba umieć dawać, ale i przyjmować miłość. Brak umiejętności dawania rodzi grzech egoizmu, a niezdolność do przyjmowania daru wynika z pychy i pragnienia samowystarczalności. Człowiek stworzony na obraz Trynitarnego Boga nosi w sobie dwa wielkie pragnienia: być sobą – kimś niezależnym, wyjątkowym i wolnym oraz być we wspólnocie z innymi – być z kimś i dla kogoś. Grzech sprawił, że ten obraz został zamazany, w nasze życie wkroczył z jednej strony egoizm, nienawiść i pycha, a z drugiej – toksyczne uzależnienie od drugiej osoby i ztracenie własnej indywidualności w ślepym naśladowaniu innych. Kontemplacja tajemnicy Boga – Jednego w Trzech Osobach jest drogą powrotu do źródła naszej tożsamości i powołania. ■